

WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok 1

Świdnica, niedziela 18 listopada 1945 r

Nr. 17

Czuwajmy

by rok 1921 nie powtórzył się

Po wojnie światowej, gdy Niemcy poniosły klęskę, zaświtała ludowi śląskiemu nadzieja powrotu na łono macierzy polskiej. Rychło okazało się jednak, że drogę do przebycia mają Ślązacy jeszcze długą i ciernistą.

Niestety bowiem czołowi mężowie stanu, zwycięskiej koalicji nie zrozumieli tego, że prusactwa nie ostabi się półśrodkami — i uwierzyli obłudzie germańskiej, syrenim głosem Niemców, pragnących — rzekomo — tylko spokojnej pracy pokojowej.

Nie pojęli niestety tej prawdy politycy zwycięskiej koalicji, iż pokój prawdziwy zapewni się Europie tylko wówczas, gdy zniszczy się ducha imperjalizmu i szowinizmu germańskiego, gdy odrobie się krzywdy dziejowe, zadane przez niemczyznę światu słowiańskiemu.

W rezultacie stworzono państwo Polskie, ale niezdołne do życia, wystawiane nadal na agresję niemiecką!

Zamiast wcielić napowrót Śląsk do Polski, zarządzono — tylko w części Górnego Śląska — plebiscyt, pozwalając w ten sposób Niemcom którzy na gwałcie i krzywdzie ludu śląskiego — ustalili sobie wygodne gniazdko decydować o dalszych losach tych przastarych ziem piastowskich.

W okresie przedplebiscytem i w czasie plebiscytu tolerowały władze koalicyjne Niemców i patrzyły przez palce na wszystkie ich praktyki, które miały na celu wykazanie, że na Śląsku niemczyzna jest silna i nie wolno jej z tamąd ruszyć.

Zrozpatrzeni tym stanem rzeczy Polacy śląscy trzykrotnie musieli chwycić za broń (1919—1921) i krwią swą dowodzić jaka jest ich wola.

W okresie przed plebiscytem i w czasie dawał istotnego obrazu stosunków narodowościowych na Śląsku, nie mówiąc już o tym, że ograniczony do drobnej części, Śląsk pozostawiał w rękach Niemców resztę zagrabianego kraju piastowskiego.

W rezultacie plebiscytu który się odbył 20 marca 1921 r. na mocy decyzji państw koalicyjnych, tylko skrawki Górnego Śląska przyłączyły się do Polski — po stronie niemieckiej pozostały setki tysięcy polskiego chłopca i robotnika skazanego na tym ostrzejszy ucisk niemiecki.

Cierpieli Polacy przeszło 20 lat i germanizację, i wytrwali w polskości wierni swej Ojczyźnie.

Aż nadszedł czas... Niewiele zaledwie lat upłynęło i Niemcy pokazali światu swe prawdziwe oblicze w najgorszym wydaniu — imperjalizm i szowinizm krwiożerczego hitleryzmu.

Kto miał jakikolwiek jeszcze złudzenie, co do Niemców, ostatecznie te złudzenia rozwiły się — ostatnimi wypadkami przekreślone. Naród polski musiał przecierpieć straszne lata okupacji niemieckiej.

Na szczególnie srogię cierpienia i udręki był wystawiony lud polski na Śląsku.

Aż wreszcie w wyniku drugiej wojny światowej, hydrze germańskiej, łeb odcięto, zwyciężkami zjednoczonych narodów demokratycznych.

Przyszła chwila rozstrzygnięć na miarę naprawę dziejową.

Orzeł Polski rozpostarł już swe skrzydła nad ziemią Śląską.

Wiekowe krzywdy słowiańszczyzny muszą być naprawione!

Naród Polski wrócił na przastare swe piastowskie ziemie, nad Odrę i Nisę, gdzie już pozostanie.

Krew chłopca i robotnika polskiego, którzy wytrwale bronili Śląska, nie poszła na marne.

Polski Śląsk, z polską swą stolicą Wrocławem, stanie się nierozdzielnie częścią nową Rzeczypospolitej Polskiej.

KAT MAJDANKA PRZED SĄDEM

1300 METRÓW SZEŚC. POPIOŁU Z CIAŁ LUDZKICH

Lublin (PAP.) W dniu 13 bm. przed Sądem Karnym w Lublinie, stanął Paul Hoffmann, Niemiec, ur. w roku 1907 w Berlinie, oskarżony, że od lipca 1941 roku do 22 lipca 1944 roku, będąc szefem krematorium w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, zabijał więźniów uderzeniami drąga, względnie trut ich za pomocą gazu, ponadto zżęcał się nad więźniami, bijąc ich pejszem lub drągiem. Schwymano go w następujących okolicznościach:

W kwietniu br. zjawił się na punkcie sanitarnym PCK w Katowicach, jakiś człowiek, który, podając się za Holendra, uciekiniera z obozu w Majdanku, prosił o opiekę. Władze bezpieczeństwa, kontrolując listę osób, korzystających z pomocy PCK, zainteresowały się bliżej osobą owego „Holendra”. Przeprowadzone przez prokuratora Cywińskiego dochodzenie, ustaliło tożsamość oskarżonego i rolę jaką spełniał na Majdanku.

Rozprawie przewodniczył prezes sądu Władysław Tanawski.

Odrażający wygląd

Oskarżony, człowiek średniego wzrostu, brunet, o odrażającej fizjonomii, charakteryzuje się wręcz nieproporcjonalnie dużymi, ostatecznymi uszami. Hoffmann ubrany jest w mundur SS-owca, w którym ubrany został na rozprawę sądową przez miasto, wzbudził sensację. Na sali sądowej, wypetnionej po brzegi publicznością (blisko 1.000 osób), zachowuje się spokojnie, z obojętną miną pozując do zdjęć. Wchodził Sąd, oskarżony, za pośrednictwem zaprzyśiężonego biegłego sądowego prof. Gołębiowskiego, składa wyjaśnienie. Do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że sam był więźniem w różnych obozach niemieckich. Pierwszy raz został zaarrestowany w roku 1933, rzekomo za przekonania komunistyczne, na Majdanku był bardzo krótko, zaledwie kilka miesięcy. Jako więzień pełnił funkcję t. zw. „Kapo” tj. nadzorca nad grupą 20—30 więźniów. Twierdzi, że nie tylko nie bił, a tym więcej nie zabijał więźniów, lecz wręcz przeciwnie, pomagał im z cacych sił. Oskarżenie zawdzięcza temu, że nazywa się Hoffmann, na Majdanku nie był on kierownikiem krematorium, lecz inny Niemiec, a mianowicie Willy Hoffmann. Oskarżony udziela obszernych wyjaśnień, w wyjaśnieniach tych jednak płacze się. Raz np. twierdzi, że na Majdanku był tylko 6 miesięcy, lecz później podczas zeznań wychodzi na jaw że był tam przeszło dwa lata. Wobec całego szeregu sprzeczności, sąd postanawia odczytać zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie, w których przyznaje się do popełnienia zarzuconych mu czynów.

OKRUTNA BESTIA

Pierwszy zeznaje świadek Artur Szwareman, który od stycznia 1943 do czerwca 1943 roku osadzony był w obozie na Majdanku. Świadek słyszał o oskarżonym od innych więźniów, że Hoffmann to okrutna bestia. Osiobiście zetknął się nim w następujących okolicznościach: Szwareman wraz z innymi więźniami kopał rów przy klozetach. Dzień był upalny. Wobec tego rozobrał

się do pasa. W czasie pracy nadszedł Hoffmann, który zdecydował, że po „plażowaniu” należy się Szwaremanowi kąpiel. Po tych słowach przywołał dwóch więźniów, którzy z jego polecenia rzucili świadka do dołu kloacznego. Od innych więźniów Szwareman słyszał, że oskarżony jest szefem krematorium, co zaś tyczy Willy Hoffmana, że był to urzędnik Kriminalpolizei, który do obozu niekiedy przyjeżdżał, lecz zasadniczo z obozem na Majdanku nie miał nic wspólnego. Zresztą Willy Hoffman zupełnie różnił się wyglądem od oskarżonego.

Z kolei zeznaje świadek Symcha Turkieltaub, który był więźniem na Majdanku od 9 listopada 1942 do 10 listopada 1943 roku. Świadek bardzo często był zatrudniony przy odwożeniu zwłok zmarłych i pomordowanych więźniów wozami taborowymi, ciągniętymi przez więźniów do krematorium. Liczba trupów dochodziła dziennie do 200 osób. Szefem krematorium był oskarżony Paul Hoffman. Do obowiązków oskarżonego należało dopilnowanie spalania ciał przez „Himmelkommando”, t. zn. grupę około 80 więźniów, oddanych do jego dyspozycji. Hoffmann nie rozstawał się nigdy z drągiem, zwanym przez więźniów „Termometrem”, rozpalony pi drutem lub pejszem. Były to jego stałe narzędzia tortur. Okrucieństwo oskarżonego głośne było w całym obozie.

ZATLUKIWANI NA ŚMIERĆ

Za najmniejsze uchybienie, niezbyt szybkie i sprawne rozładowanie, więźniowie byli karani uderzeniem pałki, zatłukiwani pałką na śmierć, lub też ogłuszonemu więźniowi stawał oskarżony

jedną nogą na klatkę piersiową, a drugą naciskał szyję aż do uduszenia.

Oskarżony sam powiesił trzech ludzi, brał również udział w organizowanych przez władze obozowe t. zw. biegach śmierci; wszyscy więźniowie, uszeregowani piatkami, musieli biegać naokoło placu. W tym czasie SS-mani i Kapo rzucali pod nogi drągi. Jeśli który z więźniów przewrócił się, natychmiast był dobijany. Świadek był tak kopnięty przez Hoffmana, że ma złamane kilka żeber. Oskarżony był względniejszy dla swoich więźniów tylko wówczas, gdy dostał łapówkę.

Świadek Salzhandler, b. więzień Majdanka, przytacza szereg wypadków, w których oskarżony zabijał ludzi uderzeniami drąga.

Oskarżony kazał wrzucić do dołu kloacznego więźnia Gelblischa, który tam zginał. Świadek Szajman rozpoznaje oskarżonego, był on postrachem więźniów. Bez litości bił i zabijał. Świadek Flora Minc, przebywał na Majdanku od 9 września 1942 do 3 listopada 1943 roku. Oskarżonego poznaje doskonale. Przygotowanie ciała, jak Holman w pewnym wypadku bawił się nowonarodzonym dzieckiem, a następnie dzieciaka tego zapakował w papier i zabrał ze sobą. Oskarżony był niesłychanie brutalny. Jednej kobiecie, za niewielkie przewinienie, kazał nago spać na mrozie, tak, że nieszczęsna ofiara zamarła na śmierć. Jeśli więźniarka źle pracowała, to Hoffman zwykł się wyrażać: „Du kommst nach oben ins Himmelkommando”, to miało znaczyć, że zostanie spalona.

W środe nastąpi dalszy ciąg zeznań świadków i przemówienia stron.

Tydzień P. C. K.

W dniach od 15 do 25 listopada b. r. w. w Świdnicy odbędzie się Tydzień Propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża

Czym jest P. C. K. i jakie są jego zadania nie trzeba długo wywodzić. Wie o tym dobrze, repatriant poszukujący ciepłej strawy i dachu nad głową, wie zdemobilizowany żołnierz i inwalida, wie były jeńiec wojenny, wie dziecko szkolne, niedożywiane w domu, wie dobrze każdy, kto potrzebuje pomocy i opieki lekarskiej.

Zadaniem P. C. K. jak stąd wynika jest nie tylko pomoc i opieka lekarska lecz również profilaktyka i higiena pomysłana w jak najszerszym zakresie działalności samarytańskiej i opieki społecznej.

Nie więc dziwnego, że miarodajne czynniki naszych Władz państwowych uznały P. C. K. za Stowarzyszenie wyższej użyteczności otaczając go swą opieką i przyznając mu szereg przywilejów.

Jednakże w dzisiejszych czasach społeczeństwo nie może pozwolić na to ażeby cały ciężar utrzymania P. C. K. przerzucić na barki Państwa.

na „Parteigenosów”, nie popełnili błędu na skutek dziejową.

Pracą i gospodarowaniem na ziemiach Odyskanych, pokazując światu że my tutaj jesteśmy prawowitymi gospodarzami naszymi pługami, i lemierzami wrzylami się w te ziemie, korzenie zapuściliśmy i nie nas złąd nie zdola wyrwać.

Śląsk to ziemia naszych праојоу!

Każdy w miarę swych i możliwości winien się przyczynić do rozwoju P. C. K. dorzucając swój grosz czy też poświęcając swój czas dla ogólnego dobra.

Należenie do P. C. K. i popieranie jego działalności, szczególnie na terenie Dolnego Śląska jest obowiązkiem każdego bywaleca, w szeregach P. C. K. nikogo z nas zabraknąć nie może.

Mgr. Stefan Popowski.

Nowe oszustwo Niemców

„W Niemczech powstał „Związek ofiar faszyzmu”. Z tupetem, arogancko, reklamuje bez przerwy w eterze swoich nielicznych, a zasłużonych w walce z faszyzmem rodaków i poszukuje członków. Robota naiwna i bezcelna. Sądzą, że uda się im poraz drugi ich bezczelne oszustwo z 1918 roku, że świat uwierzy jeszcze i tym razem w osławione, drugie, inne Niemcy” poczciwe, wierne, pracowite.

Niemiecki „Związek ofiar faszyzmu”, to brami komicznie, to brami, jak prowokacja. Chyba, że wszyscy Niemcy zapiszą się do tego związku. Wszyscy są ofiarami faszyzmu i hitleryzmu, wszyscy są ofiarami własnych nikczemności, głupoty, służalstwa i zbrodni, wszyscy są winni swemu losowi, wszyscy są własnymi ofiarami. W ten sposób do „Związku ofiar faszyzmu” musi się zapisać i Mussolini. Padł on ofiarą faszyzmu jako jego ostateczna ofiara.

Ze świata

SPISEK PRZECIWKO RZĄDOWI GEN. FRANCO

Londyn. (PAP.) Jak donosi agencja Reutersa w Madrycie wykryła spiszek przeciwko rządowi gen. Franco. Spiszkowcy urządzili zasadzkę na samochody ministrów, którzy wracali z posiedzenia rady gabinetowej. Ukryte w lesie karabiny maszynowe ostrzeliwały samochody pod osłoną ciemności. Szef policji madryckiej odbył w tej sprawie konferencję z hispańskim ministrem spraw wewnętrznym.

W Barcelonie w czasie koncertu w pałacu muzyki pojawił się na sali sztandar kataloński. Policji nie udało się schwycić osoby, która wywiesiła sztandar, wobec czego gubernator cywilny Barcelony Barba skazał towarzystwo śpiewaczy na karę 10 tysięcy pesetów.

ARESZTOWANIA OPOZYCYJNISTÓW W PORTUGALII

Londyn. (BBC.) Korespondent Reutersa z Lizbony donosi, że w północnej Portugalii aresztowano członków politycznego komitetu demokratycznego, składającego się z przywódców opozycji.

W ślad za tym odbyły się w Porto demonstracje studentów na znak protestu przeciwko aresztowaniu.

Wczoraj ogłoszono, że nowy zespół przywódców opozycji przejął funkcje aresztowanych.

15.000 CZŁONKÓW EAM W WIEZIENIU

Londyn. (BBC.) Radio Ateny donosi, że ogólna liczba znajdujących się w więzieniu członków organizacji EAM wynosi 15.300. Cyfra ta obejmuje również 3.000 kolaborantów.

WYCOFANIE WOJSK AMERYKAŃSKICH Z CZECHOSŁOWACJI

Waszyngton. (PAP.) Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu potwierdził wiadomość, iż wojska amerykańskie, stacjonowane w Czechosłowacji, zostaną wycofane do 4 grudnia br.

PIERWSZY WIELKI WIEC AMERYKAŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Nowy Jork. (PAP.) Amerykańska partia komunistyczna zorganizowała po trzyletnim zakazie pierwszy wielki wiec. Powzięto rezolucję protestującą przeciwko polityce interwencyjnej rządu Stanów Zjednoczonych, popierającej rząd chiński Czang-Kai-Szeka.

INDONEZYJCZYCY POSŁUGUJĄ SIĘ CZOLGAMI

Londyn. (BBC.) Depesze otrzymane z Jawy donoszą, że akcja oczyszczenia rejonu Surabaja przez wojska brytyjskie postępuje planowo. Uwolniono obóz internowanych Europejczyków, Chińczyków i Malajczyków. Ze strony wojsk brytyjskich użyto znowu artylerii, natomiast indonezyjczycy wprowadzili do akcji czołgi japońskie. Rząd indonezyjski skierował wezwanie do całego świata muzułmańskiego o poparcie „świętej wojny przeciwko białym”.

HULL LAUREATEM NAGRODY NOBLA

Sztokholm. Nagrodę pokojową Nobla za rok 1945 otrzymał amerykański polityk i były minister spraw zagranicznych Cordell Hull. W r. 1944 przyznano nagrodę Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża.

NOWE WYNAZASKI ANGIELSKIE

Londyn. (PAP.) Brytyjskie Ministerstwo Wojny opublikowało dane o nowym wynalazku, samochodzie-amfibi, nazwanym „Neptun”. Samochód ten porusza się swobodnie zarówno po lądzie jak i po wodzie i nośność jego wynosi 4 tony.

Dowództwo marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych ujawniło dziś szczegóły, dotyczące tajnej broni, jaką używano przeciwko niemieckim łodziom podwodnym. Jest to rodzaj małej armatki rakietowej o niezwyklej sile wyrzutowej. Wynalazku tego dokonano w Anglii w 1942 roku.

POWSTANIE KURDÓW

Londyn. (PAP.) Dziennik „Sunday Observer” donosi, że powstanie Kurdów w Iraku przybiera coraz groźniejsze rozmiary i przeczuciło się już na terytorium tureckie i irańskie.

LOTNICTWO RAKIETOWE NAJNOWSZY WYZNALAZEK TECHNIKI WOJENNEJ

Naczelnym dowódcą lotnictwa amerykańskiego, gen. Henry Arnold złożył specjalne sprawozdanie amerykańskiemu departamentowi wojny. W sprawozdaniu swym gen. Arnold podkreślił rolę lotnictwa w minionej wojnie oraz jego szczególne znaczenie wobec wynalezienia bomby atomowej. W konkluzji gen. Arnold ostrzega przed możliwością nowej strasznej wojny, w której zdaniem Ar-

nolda weźmie udział lotnictwo raketowe poruszające się z zawrotną szybkością w stratosferze z ładunkami bomb atomowych. Budowa takich maszyn nie jest utopią, lecz znajduje się w przededniu realizacji. Aby tego uniknąć, gen. Arnold proponuje jak najściślejszą kontrolę światowych ośrodków przemysłowych i wszystkich fabryk przez specjalnie powołaną organizację międzynarodową.

POLSKIE ZŁOTO PRZEDMIOTEM KONFERENCJI

Londyn. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald”, omawiając obszernie wizytę min. Rzymowskiego u min. Bevena twierdzi, że omawiano przede wszystkim sprawę przysięgi wojska polskiego w Anglii i Zachodniej Europie, oraz sprawy finansowe. Ocenił się, że połowa żołnierzy i oficerów polskich pragnie wrócić do kraju czemu na przeszkodzie stoją trudności transportowe. Zagadnienie należyłości finansowych, proponuje rząd

brytyjski załatwić w sposób analogiczny do układów z innymi państwami: Wydatki na uzbrojenie i utrzymanie armii traktuje się jako świadczenie w ramach „lend and lease”. Natomiast wydatki cywilne były pokryte przez rząd polski. Ponieważ Rząd Jedności Narodowej nie chce wziąć odpowiedzialności za politykę finansową rządu emigracyjnego, sprawa nie została załatwiona i rząd brytyjski wzdraża się wydać polskie rezerwy złota.

WYNIKI WYBORÓW NA WĘGRZECH

Budapeszt. (Tass.) Według danych, które ogłosiło węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych, w wyborach do parlamentu wzięło ogółem udział 4.701.026 osób. Z liczby tej 2.680.527 wyborców złożyło swe głosy na partię drobnych posiadaczy rolnych, 818.802 — na partię socjal-demokratyczną, 795.659 — na partię komunistyczną, 322.741 — na partię narodowo-chrześcijańską, 78.322 — na partię obywatelsko-demokratyczną oraz 5.659 głosów na partię radykalną.

Podział mandatów na poszczególne partie przedstawia się wobec tego w sposób następujący: drobni posiadacze rolni otrzymali 242 mandaty, komuniści — 70 mandatów, socjal-demokraci — 69 mandatów, narodowej — 23 mandaty, demokraci — 2 mandaty.

Ze względu na to, że poszczególne okręgi wyborcze nie nadesłały jeszcze do głównej komisji w Budapeszcie szczegółowych sprawozdań, dotyczących wyborów, możliwe iż podział mandatów ulegnie pewnym zmianom.

Delegacja Kupców Przemysłowców i Rzemieślników u Władz Centralnych w Warszawie

Stowarzyszenie Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników w Świdnicy opracowało memoriał do Władz Centralnych w Warszawie w sprawie sytuacji materialnej i warunków pracy osiedleńców Dolnego Śląska. Memoriał jest z treści swej i ducha pionierski. Odzwierciedla on pionierski i zdobywczy charakter ludności osiedleńczej Dolnego Śląska. Uzasadnienie zgłoszonych też jest rzeczowe i oparte na danych zaczerpniętych bezpośrednio z terenu i uruchamianych warsztatów pracy. Z treści memoriału przebiega głęboka troska o dobro sprawy ogólnej, o realizację tezy, że należy stworzyć warunki ekonomicznie sprzyjające nawiązaniu łączności i współpracy gospodarczej ziem zachodnich z Macierzą, aby ziemia ta stała się możliwie najprędzej nie tylko terytorialnie częścią składową państwa lecz, aby treść ich życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego złąła się w jedną i nierozrwalną całość Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zakończenie memoriał zawiera 7 postulatów, które w skrócie podajemy:

- 1) Zarządzenie moratorium, zwalnającego od podatków państwowych do czasu u-normowania życia gospodarczego na Dolnym Śląsku.
- 2) Traktowanie indywidualne przez Państwową Centralę Handlową poszczególnych osiedleńców stosownie do ich sytuacji materialnej.
- 3) Uruchomienie kredytów bezprocentowych i zapomóg na niezbędne inwestycje i kapitał obrotowy.
- 4) Upoważnienie Stowarzyszeń Kupieckich do opinowania przed odpowiednimi Władzami podań kupców, przemysłowców.
- 5) Zwieszenie zakazu wywozu towarów do Centralnej Polski.
- 6) Obniżenie komornego i zniesienie ceny prądu elektrycznego.
- 7) Usprawienie komunikacji kolejowej i autobusowej na Dolnym Śląsku.

Dnia 31. X. delegacja w skład której weszli ob. ob. prezes Korny Jan, Pic de Replonge Jan, Pogorzelski Mieczysław, Wiciński Antoni i Ratajczyk udała się do Warszawy, gdzie złożyła memoriał u Premiera ob. Osóbki-Morawskiego i odbyła szereg konferencji w Ministerstwach Skarbu, Przemysłu, Apropowizacji i Handlu oraz Radzie Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich.

Wszystkie zgłoszone postulaty zostały przyjęte pozytywnie. Będą one realizowane stopniowo w miarę możliwości.

Dyrektor Departamentu ob. Kolakowski Stefan, oświadczył, że w sprawach ulg podatkowych — w najbliższych dniach zostanie wydany dekret.

Uzyskano:

- 1) Uprawnienia Stowarzyszenia Kupców do opiniowania przed Władzami spraw kupieckich i rzemieślniczych.
- 2) Ulgi podatkowe będą daleko idące, jeżeli chodzi o podatek obrotowy dochodowy i podatek od uposażenia.
- 3) Obiecano poddać rewizji wysokość czynszów komornianych i ceny prądu elektrycznego.
- 4) Uzyskano od Ministerstwa Apropowizacji i Handlu 3 etaty na samochody ciężarowe.
- 5) Przyjęto do wiadomości postulat w sprawie Państ. Centr. Handl, obiecując złagodzenie obowiązujących przepisów.
- 6) Uzyskano pismo w sprawie udzielania zezwoleń na wywóz towarów do Centralnej Polski.

Oraz załatwiono cały szereg spraw natury organizacyjnej. Ponadto delegacja złożyła na ręce Prezydenta miasta Warszawy ob. Tołwskiego czek na kwotę zł. 10.000 — na odbudowę Stolicy. Pobyt delegacji w Warszawie znalazł swe echo w prasie Stołecznej i Polskim Radio, które zamieściły odpowiednie sprawozdania i komunikaty.

Dalszą realizację postulatów zgłoszonych w memoriale przejęła Rada Naczelna Zrzeszeń Kupieckich, która jest naczelnym przedstawicielem wobec Władz Centralnych.

Największym osiągnięciem organizacyjnym Zrzeszeń Kupieckich są uprawnienia jakie one uzyskały wobec Stowarzyszonych. Znalazły one swój wyraz w okólniku Ministerstwa Apropowizacji i Handlu, który między innymi zawiera następujący punkt:

„Wszelkie podania kupców do władz państwowych i samorządowych winny być opiniowane przez odpowiednie zrzeszenie kupieckie.”

Za tym we własnym interesie — każdy kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik winien być członkiem Stowarzyszenia, za pośrednictwem którego będzie mógł korzystać z pełni przysługujących mu ustawowo uprawnień.

W kraju

1000 WAGONÓW KOLEJOWYCH PRZYBĘDZIE ZE SZWECJI

Warszawa. (PAP.) W najbliższym czasie się spodziewane jest przybycie do Polski transportu tysiąca wagonów ze Szwecji. Wagony te będą użyte do przewozu węgla przeznaczonego dla Szwecji.

CUKROWNIE RUSZYŁY

Warszawa. (PAP.) Kampania cukrowa rozpoczęła się już w cukrowniach Irena, Garbów, Lublin, Gniezno, Szamotuły, Zbirek, Żnim, Dobry, Kruszwica i Matwy. Dalsze cukrownie w ilości 40, rozpoczną pracę w najbliższych dniach. Spodziewana jest produkcja ponad 200 000 ton. Odbiór buraków przebiega pomyślnie. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego otrzymał od wojska 500 samochodów do transportu. Duża trudność przedstawia zaopatrzenie cukrowni w węgiel. Zapasy węgla na cukrowniach wynoszą 60 % zapotrzebowania.

PRZYDZIAŁY BYDŁA Z DOSTAW UNRRA

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do wiadomości rolników, że przydziałem inwentarza żywego, a zwłaszcza koni, otrzymanych za pośrednictwem UNRRA, zajmują się urzędy ziemskie i podania w sprawie przydziałów tych koni gospodarstwom rolnym należy kierować do wojewódzkich urzędów ziemskich, a nie do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, które bez pośrednio potentom żadnego inwentarza przydziału nie będzie. W najbliższych miesiącach konie przydzielane będą wszystkim na ziemiach nowoodzyskanych, a także niektórym szczególnie zniszczonym powiatom nadwiślańskim.

WYSTAWA MICKIEWICZOWSKA

Moskwa (PAP.). Świerdłowski jeden z większych ośrodków kulturalno naukowych Związku Radzieckiego posiada dużą bibliotekę im. Bielińskiego. W oddziale zagranicznym tej biblioteki znajduje się bogata kolekcja polskich książek, licząca ponad 4.000 cennych dzieł. Z polskiego oddziału biblioteki korzystają studenci Uniwersytetu Świerdłowskiego, wykładowcy i badacze filologii słowiańskiej, a także wielu miejscowych Polaków. W związku z 90 rocznicą śmierci A. Mickiewicza w dniu 20. XI. b. r. biblioteka przygotowuje wystawę, poświęconą pamięci wielkiego poety polskiego.

NIEMCÓW JEST DOKĄD WYSYLAĆ

Berlin. Marszałek Montgomery omawiając sytuację ludnościową w Niemczech, przewiduje że ruch emigracyjny obejmie 6-8 milionów Niemców, z czego ponad milion przyjmie brytyjska strefa okupacyjna.

Międzypojużnicza Rada Kontrolna dyskutuje obecnie problem wysiedlenia Niemców z Polski i Czechosłowacji i zagadnienia związane z ich pomieszczeniem.

TRUMAN O DZIAŁALNOŚCI UNRRA

Warszawa. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Truman wystosował do przewodniczącego UNRRA orędzie, w którym przyrzeka udzielenia organizacji tej jak najdalej idącego poparcia ze strony Stanów Zjednoczonych.

W październiku UNRRA osiągnęła swój punkt szczytowy, wystając 1. mil. ton dostaw. Dostawy te w następnym miesiącu powinny osiągnąć milion ton.

Polska otrzymała dotychczas 300 000 ton żywności.

POLSKA ARTYLERIA WRACA Z FRANCJI

Do Krakowa przyjechała 23-cia bateria piechoty polskiej z Francji pod dowództwem majora Jana Gerharda. W tych dniach ma przyjechać 19-ta bateria.



Wykonujemy najnowszym systemem elektryczne podnoszenie oczek u pancerz. Wykonanie solidne i terminowe. Informacje w sklepie Rynek 34

Komunikat

Prezydium Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

We czwartek 22 listopada b. r. o godz. 12.00 odbędzie się zebranie Rady Związków Zawodowych w sali Ratuszowej — Rynek 38 — I piętro.

Każdy Związek Zawodowy wysyła na zebranie po 2 delegatów.

Porządek dzienny zebrania oprócz spraw organizacyjnych przewiduje: 1) uzupełnienie i przyjęcie memoriału od sfer pracowniczych w sprawach uposażeniowych i aprowizacyjnych, jaki ma być przedstawiony Władzom Centralnym.

Dlatego też delegaci powinni być dokładnie poinformowani o stawkach uposażeniowych i stanie aprowizacyjnym swych grup pracowniczych.

Przypominamy, że każde nowozorganizowane zrzeszenie zawodowe po przedstawieniu protokołu zebrania organizacyjnego, oraz spisu członków — może od razu delegować ze swego grona przedstawicieli do Powiatowej Rady Związków Zawodowych z pełnymi upoważnieniami.

Wzywamy wszystkie grupy pracowników do organizowania swych Związków Zawodowych.

Sekretariat Rady mieści się tymczasowo w lokalu Samopomocy Chłopskiej — Rynek 41, I piętro.

Dni i godziny przyjmowania interesantów są następujące: poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16—18.

Niezależnie od tego można się stale porozumiewać telefonicznie; z przewodniczącym Rady — tel. 23-17, w godz. 9—18; z wiceprezesem — tel. 27-41; z sekretarzem — tel. 22-01.

Stale zebrania Prezydium Rady odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 5 m. 30., w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej — Rynek 41.

Prezydium Rady Związków Zawodowych.

Dyzury Aptek:

w bieżącym tygodniu t. j. od dnia 17 go do dnia 23 go b. m. włącznie dyżuruje

„APTEKA PIASTOWSKA“

Rynek 44.

Ze Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 10 listopada b. r. odbyło się zebranie czołowych działaczy Samopomocy Chłopskiej, pow. świdnickiego.

W zebraniu wzięli udział: a) Pow. Zarząd Samopomocy Chłopskiej, b) Rada Nadzorcza i Zarząd Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, c) Kierownictwo Powiatowej Spółdzielni w Świdnicy, d) Kierownicy poszczególnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z terenu pow. świdnickiego.

Obrazem przewodniczył ob. J. Gołębiwski, prezes Rady Nadzorczej Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy; protokół prowadził ob. Gnutek.

Porządek dzienny obejmował: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Samopomocy Chłopskiej, 2) organizowanie oddziałów Powiatowej Spółdzielni, 3) omówienie zasad kalkulacji handlowej, 4) stosunki personalne, uposażenia i świadczenia społeczne pracowników, 5) zagadnienie transportu, 6) sprawa świadczeń rzeczowych.

Po wysłuchaniu referatów, omówieniu i przedyskutowaniu spraw przewidzianych porządkiem dziennym — zebranie ustaliło następujące wnioski: a) ze sprawozdania ob. W. Okulickiego, prezesa Pow. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej — stwierdzono żywy udział Samopomocy Chłopskiej w pracach społeczno — gospodarczych powiatu, oraz stały rozwój placówek spółdzielczo-handlowych Samopomocy Chłopskiej, b) postanowiono zorganizować Oddziały Powiatowej Spółdzielni w Fryborgu i Strzygominie, c) kalkulacja handlowa w Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej nie ma na celu wyciążenia jak największych zysków, a kieruje się zasadą wptywania na obniżkę cen na wolnym rynku, d) założeniem w uposażeniu pracowników będzie zasada; — aby pracownicy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej byli zespołem ludzi zadowolonych, e) ponieważ kwestia transportu na tutejszym terenie jest podstawą do rozwoju placówek spółdzielczo-handlowych — zdobycie środków lokomocji jest najpilniejszym postulatem Związku Samopomocy Chłopskiej, f) akcji zbierania świadczeń rzeczowych placówki Związku Samopomocy Chłopskiej poświęcają dużo miejsca z wynikiem dodatnim i życzą sobie, aby w przyszłości sprawę zbiórki świadczeń rzeczowych nie dzielono pomiędzy „Społem” i Samopomoc Chłopską, a oddano całą tę sprawę w ręce Samopomocy Chłopskiej i wówczas akcja będzie przeprowadzona jeszcze sprawniej.

Z życia Stowarzyszenia Kupców, Przemysłowców i Rzemieslników w Świdnicy

Dnia 11. XI 45 odbyło się nadzwyczajne zebranie informacyjne, na którym delegacja złożyła szczegółowe sprawozdanie z pobytu w Warszawie, w sprawie memoriału złożonego u premiera ob. Osóbki-Morawskiego.

Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie delegacji oraz, powzięli uchwałę aby wyrazić podziękowanie ob. Prezydentowi Olczykowi za życzliwy i pełny zrozumienia stosunek do najżywniejszych spraw kupców, przemysłowców i rzemieślników oraz, ob. prezesowi Kornemu za pomyślnie odbytą delegację do Warszawy.

Ponadto zostały dokonane wybory do Sądu Honorowego Kupieckiego w skład którego weszli: ob. Mucha, Parandowski, Kłossowski, Sawczak, Łuczak i Dudkiewicz.

Zadaniem Sądu będzie zatwierdzenie spraw spornych pomiędzy członkami Stowarzyszenia.

Dnia 13 b. m. Zarząd Stowarzyszenia został przyjęty przez ob. Prezydenta Olczyka celem złożenia sprawozdania z pobytu w Warszawie.

Dnia 13 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli branżowych z kierownikiem wydziału Apropozycji i Handlu ob. Sodółskim w sprawie wykupienia kart rejestracyjnych.

Stroną techniczno-wykonawczą wypełnienia zgłoszeń w uzyskaniu karty rejestracyjnej, oraz, opiniowanie ich, będzie zatwierdził Sekretariat Stowarzyszenia ul. Żeromskiego 10, II p., tel. Nr. 2212, począwszy od dnia 10. XI b. m. w godzinach od 9-tej—13-tej. Ostateczny terminu upływa z datą I. XII 45 r.

Rejestracja Lekarzy

Przypominam, że termin rejestracji lekarzy medycyny, lekarzy dentyków, techników dentystrycznych, położnych, oraz personelu sanitarnego upływa w poniedziałek, dnia 19. XI 45 r.

Lekarz Miejski Dr. Zaporowski.

„WARSZAWIANKA“

Jedyna w Świdnicy warszawska kuchnia, zaprasza na smaczne posiłki. Codziennie koncert fortepianowy. ul. Długa Nr. 2.

TRZY WÓDCE

(Dramat w jednej odsłonie i trzech scenach). OSOBY: Dobry Obywatel, Ciemny Typ, Satyrk, Kelner, Butelka Wódki. Rzeźbione w barze w roku 1946).

SCENA PIERWSZA

(Dobry Obywatel, Satyrk)

DOBRY OBYWATEL:

Jak wiesz, jestem szczerym demokratą i prawomyślnym obywatelem. Nie mogę patrzeć na paskarzy, szabrowników i łapowników, którzy podważają ustrój państwowy (patrzy w inną stronę).

Wam, satyrykom, muszę zarzucić, że atakujecie za łagodnie i zbyt ogólnikowo. Ot — spojrz na tego faceta. (wskazuje ręką).

SATYRYK:

Na oko całkiem sympatyczny jegomość.

DOBRY OBYWATEL:

Nie znasz go. To jeden z najgorzszych okazów fauny barowej. Całkiem aspołeczny typ. Już przed wojną nie wiadomo było skąd brał pieniądze. We wojnę — również o nim mój wili. Ale mu nie nie dało się udowodnić. Spryciarz.

Teraz wkroczył się do Państwowych Zakładów Gumowych. Jeździ niby służbowo po całej Polsce, na Zachód' zawozi tam żywność, skupuje różne rzeczy za haecem i sprzedaje tu robotnikom za paskarskie ceny. Ostatnio wykupił pół przysiaślowej marmolady a robotnikom kazał powiedzieć, że się sopuła.

SATYRYK:

Co ty mówiasz!

DOBRY OBYWATEL:

Tak, tak — dawno powinien siedzieć. Cóż, ma facet oszczędnie u ludzi. Wierszą mu. (podniesionym głosem)

O, takich powinniście opisać. Z nazwiskiem. I z adresem. Niech o nich wiada!

SATYRYK (notuje):

Więc mówiasz, że jak? Przed wojną, już tego, pieniążki...

DOBRY OBYWATEL:

Tak.

SATYRYK (notuje):

A we wojnę, tego, podejrzone kontakty...

DOBRY OBYWATEL:

Tak.

SATYRYK (notuje dalej):

A teraz, na Zachód, tego, paskarskie ceny, mówiasz, i marmolada (robi gest ręką) na lewo?

DOBRY OBYWATEL:

Właśnie.

SATYRYK:

Dobrze, że mi to powiedziales. Takie rzeczy należy piętnować. To jest właśnie doniosła rola satyry. (po namyśle): Napisać na niego meander.

DOBRY OBYWATEL:

Co napisziesz?

SATYRYK:

Meander.

DOBRY OBYWATEL:

Wieraszki napisz.

SATYRYK:

To to samo.

DOBRY OBYWATEL:

Ach tak. To dobrze. (miloży).

SCENA DRUGA

(ciężko oraz Ciemny Typ, Kelner i Butelka Wódki)

(Facet, na którego wskazał Dobry Obywatel zbliża się do stolika. Jest to...)

CIEMNY TYP:

(do Dobrego Obywatela):

Pan wybacz, że go napastuję, ale zdaje mi się, że my się skądś znamy. (przysiąda się).

DOBRY OBYWATEL:

(zimno):

Nie przypominam sobie.

CIEMNY TYP (niezadowolony):

Czy przypadkiem nie z Warszawy? A może spotkałem pana w Gdyni? Nie, to było zdaje się we Wrocławiu... Nie, do prawdy... ale nie będziemy się tak zastanawiać na sucho (kiwa na kelnera): Literok poproszę i zakaski.

DOBRY OBYWATEL:

(zimno):

Nie potrzebnio naraza się pan na wydatki.

CIEMNY TYP:

Drobiaż. (w przystępnie szczerześci): Cóż to dla mnie. Nie macie panowie pojęcia, jak łatwo jest dziś zarabiać. Po prostu pieniądze leżą na ulicy. Tylko trzeba je dostrzec i podnieść. Trzeba trochę s a c h o d u (s filozoficzną zadumą): Tak, tak, żyjemy w ciekawych czasach. (Kelner w międzyczasie stawia kieliszki, zakaskę i Butelkę Wódki).

Ciemny Typ ożywia się:

Ale, panowie, wódka stygnie Skąd, ja do prawdy pana znam?

Teatr Miejski

Sobota 17 i niedziela 18: listopada ostatnie dwa — 1.

„Szaberek Szabereczek“

Rewia w dwóch częściach, 14 obrazach W przygotowaniu komedia muzyczna Hennequina p. t. „Poskromienie Zon“ (premiera w sobotę 24. XI.)

Tadeusz Zakrzewski

znany artysta scen warszawskich wystąpi na scenie teatru miejskiego w Świdnicy w najbliższej komedii muzycznej p. t. „Poskromienie Zon“.

Z teatru

Dnia 10 i 11 b. m. odbyło się przedstawienie rewiowe p. t. „Szaberek Szabereczek“ w Teatrze Miejskim w Świdnicy.

Wszelkie wysiłki zmierzające do stworzenia miejscowymi siłami polskiego teatru są godnie poparci.

Nawet jeśli na początek repertuar nie stoi na wysokości zadania a miejscowi artyści są nieco szfremowani.

A propos repertuaru

Bez dobrego repertuaru nie stworzycie teatru, jak to mówią szkoda gadać.

Ja się bawilem wymienicie, ale z innego powodu

Nazzystałem się kiedyś powieści i nowelek Mar'i Tweins znakomitego amerykańskiego humorysty.

Jaki wspaniały miałby materiał, z naszego obecnego życia w Świdnicy i trochę, troszeczkę naszego teatru.

Kochany Obywatelu Rudolfe Raczką reżyserze tych przedstawień, troszkę mniej pijaków na scenie, troszkę więcej szczerzej, najchętniej polskiej poezji i parę oryginalnych piosenek, reasumując trochę mniej kabaretu, trochę więcej teatru, a to nasza skromna prośba na przyszłość.

A co do Was kochani: śpiewaczkę, śpiewacę, aktorki i aktorzy, stalicie na wysokości zadania, byliście miłi, zabawni, utalentowani i przedewszystkiem polscy.

Piosenka o Warszawie wyciskała łzy z oczu.

Kapelmistrz Skawina sprawował się wyśmienicie, orkiestra taka senna za czasów niemieckiego teatru, teraz ożyła.

Zastępca.

W zamysleniu nalewa do kieliszków): — Nasze zdrowie! (Dobry Obywatel nie chce pić, ale przynaglany przez Ciemnego Typa z ociąganiem wychyla kieliszek).

SCENA TRZECIA

(Ciężko)

(po dziesięciu kolejkach)

CIEMNY TYP:

Mów mi Józiu!

DOBRY OBYWATEL:

Mów mi Franiu!

CIEMNY TYP:

Franiu, kochanie, daj mordy!

(całują się)

DOBRY OBYWATEL:

(placze) Ja ci Józiu zawsze dobrze życzę. I bronię od wrogów... (Z nagłą pasją): Bo masz wrogów, masz!

Ooo... ten (szaryns się nagle łmiać i wskazuje na Satyryka, który siedzi chwilę po kawalersku na krześle).

Ten, Józiu, on na ciebie meander chce napisać!

CIEMNY TYP:

Ze jak? (odbija mu się) me-ander?

DOBRY OBYWATEL:

Józiu, eep, w gazecie cie chce opisać, ciebie (placze) pioniera uuuu, działacza...

Józiu i ty się dasz? Pozwolisz?!

(bierze ze stołu butelkę)

Masz, Józiu, nie daj się! (placze) on ciebie w gazecie, pioniera...

CIEMNY TYP:

Masz za meander!

(Uderza Satyryka butelką w głowę, Satyryk wali się pod stół). Kuryos.

W. L. B

Ze sportu

Chelsea (Londyn) — Dynamo (Moskwa) 3:3

W bieżącym tygodniu spotkały się w Londynie dwie drużyny piłkarskie o światowej sławie, a to angielska „Chelsea“ rosyjskie „Dynamo“. Rosjanie grali porażkę pierwszy w historii piłkarstwa na borsku angielskim. Zainteresowanie w Londynie było olbrzymie. Udział w meczu wzięło 85 tysięcy widzów. Wszystkie pobliskie drzewa i dachy domów były pełne entuzjastów piłki nożnej. Napór publiczności był tak połączony, że wywarzono wszystkie bramy i połamano płoty.

Drużyna sowiecka została przyjęta kwiatami i nieustającym aplauzem publiczności. Przebiegowi gry towarzyszył nieprzerwany krzyk widzów, dopingujących drużynę Chelsea.

Gra zakończyła się nierozegraną. Sowieci zdobyli wyrównanie w ostatniej minucie.

Nie będzie chybli od rzeczy przypomnieć, że przed wojną Chelsea przegrała w Krakowie z Wisłą 0:1.

Armia angielska — Warszawa 4:1 (2:0)

Warszawa (tel. wł.). Po ciężko wywalczonym zwycięstwie w pierwszym dniu, Armia Angielska gładko pokonała reprezentację Warszawy, demonstrując b. ciekawą grę. W pierwszej połowie w 18 i 25 minucie środkowy napastnik, b. gracz Arsenalu, Westcott, strzelił w wspaniałym stylu dwie bramki, których bramkarz Warszawy nie mógł obronić. Po pauzie w 18 minucie lewoskrzydłowy Ormsten podwyższył wynik na 3:0. W 28 minucie Grzonziel zdobył honorową bramkę dla Warszawy. Przed zakończeniem meczu, w ostatnich minutach Ormsten zdobył 4-tą bramkę dla Anglików. Gra prowadzona była na ciężkim terenie, pokrytym grubą warstwą śniegu. Widzów, mimo niepogody, przeszło 8.000 osób. Sędzia Krukowski, nienadzwyczajny.

W niedzielę rano Anglicy zwiedzili Warszawę, która pozostawiła na nich niezatarte wrażenie. Gracze opowiadali, że na zachodzie nie zdają sobie sprawy z ogromu zniszczenia Warszawy.

Armia angielska miała rozegrać w środę mecz z reprezentacją Krakowa, jednak spotkanie to nie dojdzie do skutku, gdyż Anglicy muszą wracać do miejsca swego pobytu. W przyszłym tygodniu Armia Angielska grać będzie w Hamburgu z reprezentacją Armii Szkockiej, a 27 listopada w Wiedniu z reprezentacją wojsk angielskich kupujących Austrię.

K. S. Polonia (Świdnica) — K. S. Burza (Wrocław) 5:0.

Niedzielne spotkanie drużyny świdnickiej „Polonia“ z wrocławską „Burzą“ zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem pierwszych. Jednak tak wysoka cyfra bramek mają goście do zawdzięczenia jedynie sędziemu, który ich znacznie skrzywdził.

Drużyna wrocławska grała planowo i ofiarnie. Brak jej było jedynie wykończenia pod bramą. Zresztą bramkarz świdnicki grał z wyjątkowym szczęściem i orientacją.

Najlepsi na boisku obrońca „Polonii“ Bucki i prawoskrzydłowy „Burzy“ Frekwępcja publiczności znikoma ze względu na wysokie ceny wstępu.

Ogłoszenie

Krawcowa, szyje suknie, okrycia — solidnie, szybko i tanio ul. Traugutta 2, II piętr.

Unieważniam.

Zgubiony w Katowicach dowód osobisty repatrianta na nazwisko Wesołowski z Józefa. Kartę pracy, zaświadczenie na sklep; metrykę ślubu, poświadczenie P. K. O. we Lwowie.

Unieważniam zgubiony w Katowicach dowód tożsamości repatrianta na nazwisko Cygan Albin.

Busza — Restauracja Dancing

Wyborowa Kuchnia — Wykwintne Zakąski

Koncertowy Zespół Polskiej Orkiestry 6 - osób, pod batutą S. T. Moracha z Warszawy

Najplekniejszy lokal w Świdnicy ceny umiarkowane ulica Środkowa 5, drugie wejście Rynek 17

Upszejmie zaprasza Gości właściciel J. Świgost.

Nowoczesny

Zakład Art.-Fotograficzny

K. Konaszewski

Świdnica I-go Maja Nr. 2. — Tel. Nr. 2779

wykonuje wszelkie prace z zakresu fotografii solidnie, szybko i tanio

ZAKŁADY SZAMOTOWE „Didier“ W ŻAROWIE

Na odzyskanych terenach Polski posiadamy wśród wielu innych dla nas gospodarczo ważnych przemysłów, również ceramiczny. Jest on gospodarczo specjalnie ciekawy, ponieważ opiera się na rodzimych surowcach i miejscowym źródle energetycznym, t. zn. węgla. Przemysł ceramiczny Dolnego Śląska reprezentują liczne fabryki różnych gałęzi tej branży np. porcelany, fajansu, wyrobów kamionkowych, garcarnie, wyrobów sanitarnych, materiałów ogniotrwałych, jak szamotownie, fabryki wyrobów magnetyzowanych i silikatowych dalej, materiałów budowlanych, jak cegielnie, dachownic, fabryki klinków, płytek wykładzinowych i fasadowych. Wszystkie te gałęzie przemysłu ceramicznego oparte są na wysokowartościowych surowcach. Odpowiednio do rozmieszczenia pokładów glin ogniotrwałych, kaolinów, kwarcytów i skaleni koncentruje się odpowiedni przemysł ceramiczny. Tak więc skoncentrowany jest stary i stawy przemysł kamionkowy w pow. Bolesławskim (Bunslau), sławny chociażby z pospolitych garnków. W okolicach zaś Żaroko Świdnicy mieści się przemysł wyrobów ogniotrwałych, tak bardzo ceniony i poszukiwany przez wszelkiego rodzaju gałęzie przemysłu ciężkiego.

Szamotownia w Żarach należąca dawniej do wielkiego koncernu przemysłowego „Didier“ jest obecnie jedną z fabryk Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Katowicach pod Zarządem Państwowym. Jest to fabryka jedna z największych na terenie Europy. Urządzona nowoczesnie, o dużej i różnorodnej produkcji wynoszącej około 70.000 t. rocznie. Posiada kilka własnych kopalń gliny ogniotrwałej i kaolinu w najbliższym sąsiedztwie fabryki.

Fabryka produkuje wyroby szamotowe dla przemysłu ciężkiego. Prawie nie ma gałęzi przemysłu dla którego nie produkowałaby odpowiednich materiałów. Specjalnością jej jest produkcja ogniotrwałych i szlakoodpornych wykładzin pieców dla przemysłu hutniczego żelaznego, stalowego, miedzi, mosiądzu, ołowiu, cynku, aluminium i metali szlachetnych. Dalej produkuje materiały ogniotrwałe, kwaso- i alkalioporne dla przemysłu chemicznego, naftowego, sody, karbidu, dla przemysłu tłuszczowego, spożywczego, sztucznego włókna, papieru, celulozy, koksowni, gazowni, cementowni, wapienników, i wielu innych gałęzi przemysłu chemicznego. Dla przemysłu ceramicznego produkuje wykładziny dla wszelkich systemów pieców, preszce wyroby szamotowe dla pasenisk kottów parowych.

Każdy z działów przemysłu stawia dla materiałów zamawianych przeróżne wymagania co do ogniotrwałości, mechanicznej odporności i chemicznych właściwości. Wzdłuż tego muszą być opracowane składy mas i sposób obróbki, a następnie w czasie produkcji kontrola produktów i surowców. W tym celu istnieje dobrze urządzone laboratorium. Obecnie dla wszystkich fabryk Zjednoczenia organizuje się stacja doświadczalna, która będzie miała za zadanie ba-

danie surowców i opracowywanie składów mas, metod produkcji, aby postawić produkcję krajową na poziomie wymagań odbiorców.

W tej chwili fabryka jest jeszcze nieczynna. Uruchomione są częściowo kopalnie. W najbliższym czasie uruchomiony zostanie oddział wypalania gliny i kaolinu. W samej fabryce przeprowadza się w tej chwili remont urządzeń i uzupełnianie maszyn. Złożyło się na to kilka przyczyn. W pierwszym rzędzie rabunkowa gospodarka wojenna, bez przeprowadzania potrzebnych remontów, dalej ewakuacja przez wojska niemieckie części maszyn i wreszcie brak wykwalifikowanych robotników, oraz majstrów. Aby temu zaradzić Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych organizuje w Żarach 3-miesięczne kursy majsterskie dla robotników z 2-letnią praktyką w przemyśle ceramicznym. Dalszy etap szkolenia przewiduje otwarcie w najbliższym czasie w Żarach szkoły ceramicznej typu licealnego, która będzie miała za zadanie szkolenie personelu technicznego. W ten sposób skutecznie będzie można pokryć braki spowodowane prawie 6-letnią okupacją niemiecką i oprzeć produkcję na polskim elemencie osiedleńczym na terenach Dolnego Śląska.

Fabryka obecnie zatrudnia około 100 pracowników, w tym niestety dopiero 1/3 część Polaków. Nie mniej jednak Rada Zakładowa już istnieje i zgodnie współpracuje z Dyrekcją Zakładów. Polacy w miarę możliwości warunków miejscowych organizują życie społeczne, kulturalno-oświatowe. W najbliższym czasie będzie czynna świetlica, w której robotnik polski po pracy będzie mógł dowiedzieć się wiadomości z kraju i z zagranicy, z gazet i radia. W projekcie jest zawiązanie kółka literackiego, które w zimowe wieczory będzie urządzało rozrywkowe imprezy, a na wiosnę zorganizuje się klub sportowy lekkoatletyczny, aby młodzież obok rozwoju umysłowego miała dobre warunki zdrowego rozwoju fizycznego.

Esencja Octowa 80%

do nabycia

Rynek 35.

Wezwanie

Wzywamy wszystkich członków Stronnictwa Ludowego zamieszkałych w Świdnicy na Zebranie w sprawach organizacyjnych.

Zebranie odbędzie się we środę 21 listopada b. r. o godz. 16-ej w lokalu Stronnictwa przy pl. Grunwaldzkim 2, piętro I.

Stawiennictwo członków S. L. zarejestrowanych w Sekretariacie jest obowiązkowe, pod rygorem utraty praw członkowskich.

Prezes

Pow. Zarządu Str. Ludowego
/-/ J. Gołębiewski.

Ze Stronnictwa Ludowego

W niedzielę 25 listopada 1945 r. odbędzie się w Świdnicy w siedzibie Stronnictwa Ludowego, pl. Grunwaldzki 2

Z sali sądowej

W dniu 10. 11. 1945 Sąd Grodzki w Świdnicy przez Sędziego Grodzkiego Jerzego Fleszyńskiego skazał: Emmę Schertenleib nar. niemieckiej na dwa lata aresztu i 100 zł. grzywny, ponoszenie kosztów postępowania karnego oraz obowiązek uszczerpkowania karnego na 1 rok aresztu i 500 zł. grzywny, ponoszenie kosztów postępowania karnego i tytułem opłat sądowych kwotę 210 zł. za to, że w lipcu 1945 r. na terenie powiatu świdnickiego publicznie rozpowszechniała fałszywe antypolskie wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny.

W dniu 14. XI. 1945 odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Świdnicy Ob. Antoni Sodólski, za zniesławienie Komitetu Miedzypartijnego w Świdnicy. Po przeprowadzeniu rozprawy Sędzia wymierzył oskarżonemu karę 7 dni aresztu i 100 zł. grzywny, ponoszenie kosztów postępowania karnego oraz uszczerpkowanie opłaty sądowej w kwocie 30 zł. z tym, że wykonanie orzeczonej kary 7 dni aresztu zawieszono oskarżonemu warunkowo na przeciąg dwu lat.

Oskarżał przedstawiciel Urzędu Śledczego Tadeusz Piekarski, zaś z ramienia Komitetu Miedzypartijnego Tow. Kaszynski.

Z życia wsi

Dnia 30 września 1945 r. odbyło się ogólne zebranie wszystkich asadników wsi Nieder Giersdorf, wraz rodzinami, na którym po odczytaniu broszury Bolesława Prusa p. t. „Antek“ przez ob. Maciąga Stanisława, zebrani uchwalili jednogłośnie zastosować życie wspólne. Zorganizować wieś w jedną wielką rodzinę. Zaprowadzić na zajętych terenach wspólne życie, tak pod względem gospodarczym jak i kulturalnym. Zastosować i wprowadzić wszelkie zwyczaje i obyczaje tak jak w centrum kraju.

Dnia 8 listopada 1945 r. odbyło się ogólne zebranie gromady Nieder Giersdorf na którym powzięto następującą uchwałę:

My Polscy osadnicy wsi Nieder Giersdorf postanowiliśmy prosić Władze Administracyjne Dolnego Śląska o przemianowanie wsi Nieder Giersdorf na nazwę Polską „Stefanówka“. Za przemianowaniem nazwy wsi przemawia ta okoliczność, że w dniu 20. IX. 1945 r. w rodzinie osadnika Stanisława Wojtowicza przyszła na świat córeczka, a w dniu 4. XI. 45 r. otrzymała na Chrzcie Św. imię Stefania. Dzień chrztu naszej obywatelki na odzyskanych ziemiach gromada obchodziła uroczystie. Więc dzień chrztu młodej Polki pierwszej w naszej gromadzie pozostaje dniem tradycyjnym po wszystkie czasy, a imię jej niech się przyczyni do zmiany nazwy naszej wsi na polską nazwę „Stefanówka“.

Zuraw Marcin (sołtys).

Walny Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego.

Początek Zjazdu o godz. 10-ej.

W programie Zjazdu oprócz sprawozdań i referatów przewiduje się:

- Wybór Powiatowego Zarządu S. L.
 - Wybór Komisji Rewizyjnej.
 - Wybór Powiatowego Sądu Partyjnego.
- Według Statutu w Zjeździe mają prawo wzięcia udziału:
- Zarządy Kół S. L. w komplecie
 - nadto po 1 delegacie na każde 10 członków Kół.

Stawiennictwo osób wyżej wymienionych jest obowiązkowe.

Sekretarz:
M. Sarba.

Prezes:
J. Gołębiewski.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście 40 zł za mm szerokości 1 szpalty, za tekstem 25 zł za mm szerokości 1 szpalty. Urzędowe przetargi, nekrologi 15 zł za 1 mm szerokości szpalty. Drobnie 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Tłustym drukiem 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalnie reguluje Administracja Pisma.

Gazetę redaguje Komitet. Wydawca: Pełnomocnik Rządu R. P. Obw. nr. 50. Interessantów przyjmuje się codziennie od 10—13. Sekretarz Redakcji i Kasa codziennie od 12—14. Redakcja rękopisów nie zwraca. Adres Wydawnictwa: Świdnica, Rynek 34. Tel. 2557, 2558, 2559.